



Sygn. akt II CSK 195/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa W. K.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.,
poprzednio
M. Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zawierającej
rozstrzygnięcie w punkcie II (drugim) i w punkcie IV (czwartym) i
w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powodowego poszkodowanego od pozwanego ubezpieczyciela OC sprawcy wypadku komunikacyjnego kwotę 28.901 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, wobec przyjęcia stopnia przyczynienia się obu kierujących na poziomie 50%.

W następstwie rozpoznania apelacji obu stron sporu, Sąd Apelacyjny, uwzględniając w części apelację powoda, wyrokiem reformatoryjnym zasądził od pozwanego ubezpieczyciela OC sprawcy kwotę 75.560 zł wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając w pozostałym zakresie apelację powoda, oraz w całości apelację pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny dokonał oceny rozbieżnych opinii biegłych, z których biegły W. G. uznał, że nie jest możliwe odtworzenia prędkości ruchu pojazdu powoda, stwierdzając zarazem, że kierowca pojazdu powoda prawdopodobnie nie przekroczył dopuszczalnej prędkości w rejonie zdarzenia.

Z kolei metoda obliczeń zastosowana przez biegłego R. O. nie pozwalała, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na bardziej precyzyjne ustalenie prędkości pojazdu powoda. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjął, że tezy o zachowaniu dozwolonej prędkości przez pojazd powoda nie uznaje za pewną, a w konsekwencji stwierdził, iż należy przyjąć, że została ona przekroczona, z tym, że nie jest pewne o jaką wartość, co jednak uzasadniało uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Jednocześnie za okoliczność bezsporną uznał Sąd Apelacyjny, że bezpośrednią przyczyną kolizji było zachowanie kierującej pojazdem „Seicento” Z. B., która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi powoda marki „Mercedes”.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że zachowanie prędkości administracyjnej prawdopodobnie umożliwiłoby kierującemu pojazdem „Mercedes” uniknięcie zdarzenia, ale ciężar gatunkowy nieprawidłowości kierującej pojazdem „Seicento” był zdecydowanie większy. W tej sytuacji Sąd odwoławczy ocenił przyczynienie się powoda do powstania szkody na poziomie 20%, co odzwierciedla

skalę naruszeń i stopnia winy każdego z uczestników kolizji, i co skutkowało korektą wysokości zasądzonego odszkodowania.

Natomiast wyliczenie przez biegłego bazowej i rynkowej wartości pojazdu przed i po jego uszkodzeniu, a w konsekwencji określenie rynkowego ubytku wartości pojazdu na poziomie 3,5% uznał Sąd Apelacyjny za prawidłowe, co nie uzasadniało dopuszczenia na tę okoliczność dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w pkt II oddalającym jego apelację w pozostałym zakresie oraz w pkt IV rozstrzygającym o kosztach postępowania apelacyjnego, formułując zarzuty mieszczące się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

Zarzuty naruszenia art. 232 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. uzasadnił skarżący zaniechaniem przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego w sytuacji odmiennych wniosków wynikających z każdej z obu opinii biegłych, których przydatność pozytywnie ocenił Sąd Apelacyjny, pomimo ich sprzeczności, pozbawiając się w ten sposób możliwości jednoznacznego ustalenia stanu faktycznego, oraz możliwości weryfikacji dokonanych ustaleń z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Skarżący zarzucił także wadliwie nieuwzględnienie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność stopnia ubytku wartości rynkowej pojazdu, a w konsekwencji ustalenia tego rynkowego ubytku jedynie na poziomie ok. 3,5%.

Z kolei zarzut niewłaściwego zastosowania art. 362 k.c. uzasadniono brakiem podstaw dowodowych do dokonania ustalenia, że powód przyczynił się do powstania szkody.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Pozwany ubezpieczyciel, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że zarzuty naruszenia przepisów procesowych w kwestii pozytywnej oceny sprzecznych ze sobą opinii biegłych naruszają art. 398³ § 3 k.p.c., bo dotyczą ustalenia faktów i oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p. (postanowienie SN z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013/12/148). Podniesienie tych zarzutów w skardze kasacyjnej powoda okazało się uzasadnione, ponieważ Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakimi motywami kierował się aprobując ustalenie, że pojazd powoda przekroczył dozwoloną prędkość, choć nie jest pewne o jaką wartość, w sytuacji rozbieżnych w tym przedmiocie wniosków obu zaakceptowanych opinii biegłych, przyjętych za podstawę dokonanych ustaleń. W związku z tym motywy Sądu Apelacyjnego w tej istotnej kwestii nie są jasne ani nawet w ogóle znane, co nie tylko osłabia zaskarżone orzeczenie, ale przede wszystkim uniemożliwia Sądowi Najwyższemu jego kontrolę kasacyjną. Sąd Najwyższy nie może samodzielnie rekonstruować powodów, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, a w szczególności dociekać przyczyn wyrażenia aprobaty dla ustalenia, że pojazd powoda przekroczył dozwoloną prędkość, co trudno zaakceptować bez przekonywającego wyjaśnienia powodów wyrażonej aprobaty dla, rozbieżnych w tym przedmiocie, wniosków opinii obu biegłych. Z opinii biegłego W. G., której Sąd Apelacyjny nie uznał za bezwartościową i nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sporu, wynika, że nie jest możliwe odtworzenie prędkości pojazdu powoda bezpośrednio przed wypadkiem, w sytuacji gdy biegły R. O. ustalił, że prędkość tego pojazdu w chwili początkowej zdarzenia wyniosła 110-124 km/h.

Z kolei pierwszy z wymienionych biegłych stwierdził, że kierowca pojazdu powoda jadąc z dopuszczalną prędkością 90 km/h nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed przeszkodą, natomiast drugi biegły uznał, że kierowca „Mercedesa” jadąc z prędkością 90 km/h miał możliwość zatrzymania samochodu.

Sąd Apelacyjny z jednej strony uznał opinię biegłego W. G. za przydatną do rozstrzygnięcia sporu, ale stwierdził zarazem, że nie uznaje za pewną jego tezy o prawdopodobnej dozwolonej prędkości „Mercedesa” i dlatego przyjął, że dozwolona prędkość została przez ten samochód przekroczona, ale nie jest pewne o jaką wartość.

W konsekwencji powyższej oceny dowodów Sąd Apelacyjny przyjął, że przekroczenie o nieustaloną wartość dozwolonej prędkości przez pojazd powoda uzasadniało uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, ale zarazem Sąd ten stwierdził, że zachowanie prędkości administracyjnej, tym bardziej bezpieczniejszej, jedynie prawdopodobnie umożliwiłoby kierującemu pojazdem „Mercedes” uniknięcie zderzenia.

W tej sytuacji rację ma skarżący, że aprobata Sądu odwoławczego dla rekonstrukcji ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie dowodów z rozbieżnych opinii obu biegłych nie dowodzi dokonania kategorycznego, jednoznacznego ustalenia stabilnego stanu faktycznego, możliwego do zaaprobowania z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, a w konsekwencji poddającego się pozytywnej weryfikacji w ramach kontroli kasacyjnej.

Brak zatem dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu z kolejnej opinii biegłego w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny za przydatne do rozstrzygnięcia obu opinii biegłych, ale zawierających odmienne wnioski odnośnie do fachowej oceny przebiegu zdarzenia i wymagającej wiadomości specjalnych, uzasadnia zarzut naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy w kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W judykaturze stanowczo podniesiono, że podejmowane w orzecznictwie i piśmiennictwie próby ograniczania zakresu stosowania art. 232 zd. drugie k.p.c. nie mogą być uznane za trafne, a uprawnienie sądu staje się wręcz jego obowiązkiem podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu w razie wystąpienia takiej oczywistej potrzeby, albo wręcz konieczności (wyroki SN: z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, niepubl.; z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 422/12, niepubl.; z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11; z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09).

W konsekwencji braku stabilnych ustaleń faktycznych w przedmiocie precyzyjnego określenia zachowania się osoby kierującej pojazdem powoda, świadczącego o jego przyczynieniu się do powstania szkody, co najmniej przedwczesnym na tym etapie było miarkowanie należnego mu odszkodowania

w następstwie póki co przedwczesnego, a więc niewłaściwego zastosowania art. 362 k.c.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest normatywną przesłanką miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.), ale nie przesądza ono automatycznie ani o obniżeniu odszkodowania, a nie o ewentualnym stopniu jego obniżenia. Taki m.in. czynnik jak nawet jednoznacznie sklasyfikowana nieprawidłowość zachowania poszkodowanego stanowi dopiero przesłankę oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (zob. wyroki SN: z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, niepubl.).

Wobec braku poprawnego dokonania stanowczych ustaleń faktycznych w przedmiocie zachowań się kierującego pojazdem poszkodowanego, nie pozwalających póki co na jednoznaczne uznanie ich za przyczynienie się do powstania szkody, zarzut naruszenia art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie okazał się więc uzasadniony.

Nietrafne okazały się natomiast zarzuty naruszenia art. 233 § 1 oraz art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. uzasadnione wadliwym ustaleniem wielkości ubytku rynkowej wartości pojazdu. Zarzuty te sprowadzają się w istocie do kwestionowania oceny dowodu z opinii biegłego J. S. oraz poczynionego na podstawie tej oceny ustalenia, a tak sformułowane zarzuty nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej z mocy art. 398³ § 3 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

jw

r.g.